

Wyobrażenia statków na etykietach alkoholi. Sztuka użytkowa jako narzędzie do utrwalania historii

EWELINA BEDNARZ DOICZMANOWA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e.bdnrz@gmail.com

Wprowadzenie

Problem etykiet alkoholowych wciąż jest tematem pomijanym w opracowaniach naukowych i na próżno szukać prac im poświęconych. Stanowią one jednak część sztuki użytkowej, są także nieodłącznym elementem współczesnej popkultury. Pomimo że jest to problem niezmiernie interesujący, szczególnie w kontekście problematyki estetycznej i historycznej, odnoszącej się do wizerunków statków, nie był on dotąd podejmowany w badaniach¹. Niniejszy rozdział stanowi zatem przyczynek do wnikliwszych analiz. Należy także zaznaczyć, że przedstawienia statków stosowane były i są szczególnie na etykietach *whisky*, rumu i piw. Etykiety te historycznie związane są z konkretnymi statkami, jak również z codziennym życiem marynarzy poprzednich wieków. Statki przedstawiane bywały także na etykietach butelek wódki, jednakże wstępne badania wykazały, że nie były w jakikolwiek sposób związane z konkretnymi historiami; statki na etykietach pojawiają się tylko wtedy, gdy nazwa odwołuje się do morza (najczęściej do Morza Bałtyckiego), przy czym wyjątek stanowi

¹ Autorka pragnie złożyć najserdeczniejsze podziękowania Karolowi Doiczmanowi – degustatorowi *whisky*, rumów i wina, który posłużył swoją wiedzą, a także zweryfikował terminologię i zawarte w rozdziale informacje dotyczące destylarni i alkoholi.

Baltic Vodka, która na stałe wpisała się w polską kulturę popularną². Etykiety alkoholowe stanowią również ważną gałąź współczesnych zainteresowań kolekcjonerskich, w związku z czym często osiągają znaczne ceny podczas aukcji.

Alkohol ma niezwykle istotne znaczenie w życiu oraz kulturze człowieka, a jego historia sięga odległych czasów. Pito w starożytności, oddając cześć Dionizosowi lub też Bachusowi, jak i podczas greckich sympozjów (Besala 2015: 9). Jerzy Besala pisał, że z deskrypcji Germanów wiadomo, że „picie alkoholu znosiło hamulce społeczne. Wywoływało najpierw niepohamowaną gościnność, która zmieniała się następnie w agresję” (Besala 2015: 17). Informacja o rozmnożeniu wina przez Jezusa Chrystusa pojawia się w Nowym Testamencie³, a św. Piotr w swoich naukach potępiał upijanie się (Besala 2015: 9-10). Co interesujące, motyw rozmnożonego alkoholu pojawia się również w *Kronice polskiej* Galla Anonima, który opisywał historię ubogiego Piasta, u którego, gdy gościł przepędzonych przez księcia Popiela przybyszów, piwa zamiast ubywać, wciąż przybywało (Besala 2015: 15).

Piciu alkoholu towarzyszyły różne zwyczaje i przesady; na przykład Hubert Vautrin pisał o tym, że picie z jednego kielicha było zwyczajem Celtów i Germanów, a z relacji wielu podróżników wiadomo, że w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej bardzo istotny był niemal rytualny zwyczaj wznoszenia toastów (Dias-Lewandowska 2014: 140-141). Zatrucie alkoholowe traktowano nawet jako nieumiejętne korzystanie z dobrodziejstwa trunków, zaś trzeźwość w dawnej Polsce poczytywano za „grubiaństwo i znak podstępności charakteru” (Gintel 1971: 140). Należy zaznaczyć, że poważny problem związany z nadużywaniem alkoholu przyniósł dopiero wiek szesnasty wraz z pojawieniem się wódki (Dampz 2005: 14), choć osoby uzależnione oraz pijaństwo nigdy nie uchodziły bacznej uwadze społeczności (Besala 2015: 10). Alkohol ściśle związany był i wciąż jest ze zwyczajem biesiadowania oraz wszelkimi negocjacjami w handlu, stając się tym samym swoistym składnikiem więzi społecznej, stanowiąc również część niektórych rytuałów i obrzędów religijnych.

Obecnie historią alkoholu i określonych trunków interesują się tysiące obywateli świata, o czym świadczy choćby powstawanie prężnie działających muzeów, na przykład Muzeum Wódki w Warszawie, dubliński Guinness Sto-

² Temat wódek wymaga osobnych studiów, dlatego też w niniejszym rozdziale nie zostanie on podjęty.

³ Spożywanie wina podczas liturgii Eucharystycznej ma głębokie znaczenie symboliczne w kulturze chrześcijańskiej (Forstner 1990: 180-183).

rehouse, Irish Whiskey Museum w Dublinie, Museo del Ron Havana Club, National Biermuseum De Boom w Alkmaar.

Piwo

Przez stulecia piwo stanowiło dzienną rację napoju na pokładach statków handlowych, korsarskich czy okrętach wojennych, dlatego to właśnie ich wizerunek utrwalił się na etykietach piwnych. Z czasem na wodach niektórych regionów piwo zostało zastąpione rumem, jednak na Morzu Bałtyckim marynarze pozostali wierni temu pierwszemu trunkowi. Obok piwa najpopularniejszym napitkiem było wino (Hałdaj, Jędrusik & Czarnomska 2014: 209-213), autorce rozdziału nie udało się jednak odnaleźć żadnego przykładu historycznych etykiet winiarskich przedstawiających statki lub też informacji o winnicach mających związek z historią żeglugi.

Piwo stało się nieodłącznym elementem załadunku statków między innymi z uwagi na fakt, iż woda dość szybko się psuła za sprawą zanieczyszczających ją zwierząt. Podobny los spotykał piwo, które już po około tygodniu od wyruszenia w rejs ulegało fermentacji, toteż z czasem zaczęto wypijać je po prostu jako pierwsze. Niezwykle interesujący jest fakt, że dostawcy złotego trunku musieli przedstawić odpowiednie zaświadczenia potwierdzające, że piwo zawiera słód i chmiel (Hałdaj, Jędrusik & Czarnomska 2014: 212), których obecność w składzie świadczyła o jakości.

Piwem od początków swej produkcji związanym z morzem jest polski Kaper, obecnie warzony przez browar w Elblągu⁴ i posiadający niezwykle burzliwą historię. W dwudziestym wieku produkowany był jako Kaper Królewski przez browar we Wrzeszczu, następnie został przejęty przez browar elbląski i wydawano⁵ go jako Hevelius Kaper, nazwany tak na cześć słynnego gdańszczanina – astronoma i browarnika – Jana Heweliusza.

⁴ Browar w Elblągu obecnie jest własnością Grupy Żywiec.

⁵ W niniejszym rozdziale będzie stosowany czasownik „wydawać” w kontekście produkcji, w skład której wchodzi takie procesy jak: zacieranie, fermentowanie, destylowanie oraz maturacja. Po okresie dojrzewania (maturacji) gotowy produkt się butelkuje, a następnie wydaje/ wypuszcza na rynek. Takim nazewnictwem operują znawcy *whisky*, na przykład Dave Broom (*Wielki atlas świata whisky*, 2010), Jim Murray (*The Bible of Whisky*, 2008), Jarosław Urban (*Vademecum whisky*, 2002).

Kaper został uwarzony po raz pierwszy już w 1690 roku (McFarland 2010: 178). Od czasów powojennych na etykietach nieprzerwanie przedstawiany jest płynący w pełnym ożaglowaniu galeon⁶. Należy przy tym zaznaczyć, że tradycje marynistyczne w Polsce nie są tak znamienite, jak w Anglii, Holandii czy na Półwyspie Iberyjskim, a polscy królowie bądź władze Wolnego Miasta Gdańska wynajmowali po prostu zwykle holenderskich korsarzy wraz z ich statkami (Lepszy 1947: 5-47). Oczywiście plany wobec morza – jedne bardziej, inne mniej udane – mieli już polscy królowie, między innymi Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt I Stary, Zygmunt Jagiellończyk, Zygmunt August, którego nazywa się twórcą nowoczesnej floty polskiej, a także Stefan Batory czy Zygmunt III August (Lepszy 1947: 5-47).

Nazwa piwa oraz wyobrażany na etykietach Kapra statek miał odnosić się do floty kaperskiej – królewskich żołnierzy morskich (Lepszy 1947: 7). System kaperski był powszechny już w szesnastym wieku i polegał na tym, że prywatni przedsiębiorcy lub właściciele statków zbroili je na własny koszt i ryzyko. Deklarowali również, że będą wykonywali rozkazy króla, a skonfiskowane dobra nieprzyjacielskich statków mogli przejmować na własność; obowiązkiem było jedynie oddawanie dziesięciu procent zdobyczy władcy. System kaperski był niezwykle prostym i w zasadzie najtańszym sposobem na zbudowanie floty i było tak choćby za czasów Zygmunta Starego (Lepszy 1947: 7).

Obecnie piwo Kaper rozlewane jest do standardowej butelki o ciemnym szkłe, z czarną krawatką⁷ na szyjce. Etykieta zaś jest owalna, ujęta czarną ramą wokół datownika; jest tam dość szeroki pas ze schematycznie zarysowaną mapą (w dolnej części znajduje się biały napis „Kaper” wykonany na czarnym tle), oddzieloną znów czarnym pierścieniem od głównego przedstawienia. W centralnej części etykiety znajduje się wyobrażenie widocznego od strony rufy, płynącego w pełnym ożaglowaniu galeonu, który mógł w przeszłości pływać po wodach Morza Bałtyckiego. Sama forma rufy na przedstawieniu wskazuje na galeon, jednak dość zbliżoną konstrukcję miała

⁶ Pierwotną formą tego typu statków była koga, której forma rozwinęła się w XIV wieku. Dała ona początek karace, od której wywodzą się bezpośrednio galeony. Galeon to trójmasztowiec z galionem, czyli figurą na dziobie okrętu, oraz wysoką, zwężającą się ku górze rufą z nadbudówką (Dziewulski 1995: 327-331).

⁷ Krawatka – papierowa etykieta na szyjce butelki, znajdująca się powyżej głównej etykiety. Z reguły zawiera logo lub też inne dane dotyczące trunku.

również karaka, od formy której pochodzi ten pierwszy, aczkolwiek karaki występowały głównie w basenie Morza Śródziemnego.

Interesujące są też dwa wcześniejsze przykłady etykiet piwa Kaper warzonego od 2001 roku do czasu przejęcia browaru przez Grupę Żywiec w Elblągu. Poprzednia edycja – „Hevelius Kaper” – dała w zasadzie początek obecnej etykietce, bo jej centralna część jest analogiczna, różnią się one jedynie sposobem okalania głównego przedstawienia. Tutaj owal podzielony został na dwie strefy kolorów – złoty u góry z granatowym napisem „Hevelius”, granatowy na dole z białym napisem „Kaper”. Centralne przedstawienie okala napis „Jan Hevelius – astronom i piwowar. Tradycja warzenia od roku 1690”. Druga etykieta – starsza, widniejąca na butelkach za czasów, gdy piwo to nazywane było „Kaprem Królewskim” i warzono je w Browarze Gdańskim – posiadała czarne tło i biały napis „Browar w Gdańsku / Kaper Królewski [królewski wykonany na czerwono – E.B.D.]/ piwo jasne mocne”, a poniżej informacje dotyczące piwa. W górnej części przedstawiony został schematycznie – aczkolwiek ujęty w sposób malarski – galeon w odcieniach sepii, z opuszczonymi żaglami, ukazany od strony rufy, mknący po wzburzonym morzu, okolony szeroką bordiurą z fragmentem mapy.

Śledząc historię polskich etykiet piwnych nietrudno nie zauważyć, że przedstawienia statków są bardzo rzadkie. Wynika to z braku rozwiniętych tradycji żeglarskich oraz estetycznych w zakresie marynistyki⁸. Warto wspomnieć również, iż wizerunki statków, ukazanych przeważnie w pełnym ożaglowaniu, mknących po wodzie, czasem ujętych schematycznie i szkicowo, wykorzystane zostały na etykietach takich współczesnych piw browarów zachodnich, jak Stortebeker Schweizbeer, Adnams Ghost Ship, Heavy Seas Phantom Ship, Tall Ship Amber Garrison czy Dortmund Old Ship Pale Ale.

Rum

Szczególne miejsce w historii etykiet alkoholowych z przedstawieniami statków zajmują te na butelkach rumu „El Dorado”, będące zarazem jedynymi tego typu przykładami. Warto zaznaczyć, że istnieje również rum „Kraken”, na

⁸ Malarstwo marynistyczne w Polsce rozwinęło się dopiero w XIX wieku. Wcześniejsze przykłady w malarstwie, rysunku i grafice są sporadyczne.

którego etykiecie został przedstawiony mityczny stwór obejmujący swoimi maczkami statek. Jednakże wizerunek okrętu nie jest elementem dominującym, lecz pobocznym, uzupełniającym historię owianego złą sławą potwora morskiego.

Rum to napój o wysokiej zawartości alkoholowej, wytwarzany ze sfermentowanego koncentratu, soku z trzciny cukrowej lub trzcinowej melasy, pochodzący prawdopodobnie z Indii lub Chin (Curtis 2006: 34). Zanim około połowy dwudziestego wieku zyskał status alkoholu luksusowego, był nierozwalnie kojarzony z żeglarzami i korsarzami. Popularność rumu, związana z niskimi kosztami produkcji, osiągnęła apogeum w 1655 roku, gdy na okrętach Royal Navy⁹ zastąpiono nim dzienne racje piwa (Curtis 2006: 35). Należy zaznaczyć, że w 1740 roku rum, z powodu oszczędności, zastąpiono grogiem, czyli rumem zmieszany z wodą, najczęściej w stosunku jeden do trzy, często też podawanym z przyprawami i cytrusami w celu poprawienia walorów smakowych (Britannica.com 2017, hasło: „rum liquor”). Rum stosowano na morzu także w celu spowolnienia procesu rozkładu ciała, gdy podczas rejsu transportowano zwłoki. Najbardziej znany jest przypadek związany ze śmiercią angielskiego admirała Horatio Nelsona, który zginął w bitwie pod Trafalgar 21 października 1805 roku (Hibbert 1994: 378).

Najsłynniejszym rumem, na etykietach którego wykorzystano wizerunek statku, jest El Dorado, marka stworzona przez legendarną Demerara Distillers Ltd., obecnie jedyne go producenta rumu w Gujanie, której początki sięgają roku 1670, a także jednego z największych dostawców hurtowych rumu na świecie dla właścicieli marek, między innymi w Europie czy Stanach Zjednoczonych¹⁰. Dumą aktywów Demerara Distillers Ltd. jest Diamond Distillery – jedyna, która pozostała na Gujanie po kryzysie związanym ze spadkiem sprzedaży cukru trzcinowego do Europy po odkryciu buraka cukrowego, będącego tańszym zamiennikiem tego surowca. Właściciele destylarni doszli do wniosku, że wraz z kolejnymi upadkami konkurencyjnych wytwórców ginie dziedzictwo rumowe kraju, postanowili więc skupić i umieścić rummy o interesującym bukietem w jednej gorzelni (Demeraradistillers.com 2017). W ten sposób powstała destylarnia zajmująca się produkcją najbardziej zróżnicowanych rumów na świecie.

⁹ Królewska Marynarka Wojenna Wielkiej Brytanii.

¹⁰ Demerara Distillers Ltd. posiadają zdolności produkcyjne sięgające dwudziestu sześciu milionów litrów rumu rocznie.

Należy wrócić jednak do samej nazwy – „El Dorado” – którą zmieniono z „Demerara” w 1922 roku (Demeraradistillers.com 2017). Odwołuje się ona bowiem do legendy o Złotym Mieście i związanych z nią późniejszych jego poszukiwaniach, gdy spragnieni sławy i bogactwa niezłomni żeglarze przemierzali morza i oceany, by osiągnąć cel. W ten sposób dotarli też na tereny Demerary, późniejszej kolonii holenderskiej, obecnie Gujany. Statek przedstawiany na etykietach ma symbolizować te z okresu rozślawionych poszukiwań, przy czym nie odwołano się do żadnego konkretnego. Tym samym przysadziste butelki o wąskiej i nieco wydłużonej szyjce z czarną owijką, zawierające trunk „El Dorado” (wraz z numerami oznaczającymi wiek napoju) posiadają papierowe etykiety w kształcie horyzontalnego prostokąta. Pierwsze dwie edycje, to jest dwanaście i piętnaście, mają żółtawy odcień, z morzem przedstawionym w dolnej części i dryfującym statkiem z opuszczonymi żaglami rejowymi, łapiącymi wiatr, ukazanym po prawej stronie. Na środku widnieje duży, wykonany czcionką w kolorze złotym napis „El Dorado”, poniżej zaś zamieszczono rocznik i ważniejsze informacje dotyczące destylatu. Z lewej strony wstawiono stempel destylarni. Etykieta *El Dorado 21 Years Old* jest analogiczna, różni się jedynie kolorem – jest granatowa. Wszystkie etykiety ujęte zostały złotą bordiurą.

Choć rum kojarzy się z życiem morskim, to jednak wizerunki statków nie występowały z reguły na etykietach poza tym opisanym w przykładzie, ponieważ popularnymi motywami etykiet rumowych były głównie przedstawienia symboli związanych z piractwem – potworów morskich, czaszek i kotwic czy postaci samych piratów.

Whisky

W porównaniu do poprzednich rodzajów alkoholu, *whisky* nie była trunkiem, który spożywano na pokładach statków w formie codziennych racji napoju. Bowmore – pierwsza legalna destylarnia *whisky* – powstała w 1779 roku na wyspie Islay w Szkocji, w zatoce Loch Indaal. Bardzo szybko zaczęto ten trunk transportować statkami na Wyspy Brytyjskie (Bowmore.com 2017). Kolejno powstające i rozwijające się destylarnie brały przykład z Bowmore, eksportując *whisky* wszędzie tam, gdzie pojawiał się zbyt. Należy zaznaczyć, że związek z morzem nie polegał w wypadku wszystkich gorzelni jedynie na eksporcie destylatu. Kilka z nich, jak na przykład Old Pulteney, znajdowało się

w wioskach rybackich, których długa tradycja rybołówstwa miała różnorodny wpływ na rozwój miejscowych destylarni.

Najsłynniejszą *whisky* z przedstawieniem statku na etykiecie jest „Cutty Sark”. Nazwa ta nie jest przypadkowa, wzięła się bowiem od inskrypcji kultowego klipra herbacianego, który został zbudowany w 1869 roku przez stoczniovców szkockiego Clyde dla linii żeglugowej Johna „Jocka” Willisa (Hałdaj, Jędrusik & Czarnowska 2014: 339). Ostatnią podróż okręt odbył w 1938 roku, zaś w 1954 roku przeszedł w stan spoczynku w doku londyńskiego Greenwich, gdzie pełni rolę statku-muzeum, będącego częścią Royal Museum Greenwich (Rmg.co.uk 2017). Cała Wielka Brytania do dziś żyje legendą „Cutty Sark”, najszybszego statku na świecie, jedyne zachowanego przykłady klipra herbacianego, służącego do transportu pierwszego zbioru herbaty eksportowanej z Chin (Hałdaj, Jędrusik & Czarnowska 2014: 339). Miłość Brytyjczyków do tego statku podkreślił na pewno koszt jego konserwacji po pożarze, który miał miejsce 21 maja 2007 roku. Konserwacja wyniosła dwadzieścia pięć milionów funtów, została zaś sfinansowana przez rząd brytyjski (Reuters.com 2017).

Rozpoczęcie produkcji *whisky* „Cutty Sark” nastąpiło w 1923 roku (Hałdaj, Jędrusik & Czarnowska 2014: 339). Interesujący jest również fakt, że to właśnie tę *whisky* chętnie przemycano do Stanów Zjednoczonych w czasach prohibicji¹¹; wtedy też zyskała silną pozycję i popularność (Murray 2013: 215).

Właściciele marki (obecnie Edrington Group) wydają dwa flagowe rodzaje *whisky*: „Cutty Sark Blend” 40% ABV oraz „Cutty Sark Prohibition Edition” 50% ABV (100 US PROOF; Cutty-sark.com 2017). Pierwszy rodzaj *whisky* zamykany jest w zielonej butelce z białą owijką. Jest to pomarańczowa etykieta z białą bordiurą, o pociągłym kształcie, delikatnie zaokrąglona u góry, zaś na dole szpiczasta. W jej górnej partii widnieje napis „CUTTY SARK”, w centralnej części znajduje się czarno-biały wizerunek statku, trójmasztowca z ożaglowaniem typowym dla fregaty (Dziewulski 1995: 483-488), a poniżej zamieszczone zostały najważniejsze informacje dotyczące destylatu. Druga *whisky* to hołd dla destylatu z 1923 roku (Cutty-sark.com 2017). Zamykana jest w czarnej butelce o analogicznym kształcie z czarną owijką oraz czarno-białą etykietą. Warto zauważyć, że zielone i czarne szkło, a także kształt butelki mają na celu ukazanie ponadczasowego charakteru

¹¹ Okres prohibicji w Stanach Zjednoczonych trwał w latach 1920-1933. Zależnie od stanu dotyczył częściowego lub całkowitego zakazu produkcji i handlu alkoholem (Winnicka 2013).

whisky, jak również podkreślenie długiej i burzliwej historii trunku związanej z okresem prohibicji (Cutty-sark.com 2017).

Kolejną *whisky*, której ani nazwa, ani etykiety nie są przypadkowe, to „Old Pulteney”. Destylarnia znajduje się w regionie Highlands w Szkocji, w mieście Wick. W interesujący sposób związek gorzelni z miastem podsumował znawca tematu, Dave Broom, pisząc, że: „Whisky jest tutaj, ponieważ tu jest Wick, a Wick jest tutaj, bo wszędzie wokół są śledzie” (Broom 2001: 139), podkreślając tym samym przywiązanie Szkotów do tradycji rybackich.

Nazwa destylarni pochodzi od założonego przez Thomasa Teolforda miasteczka Pulteneytown (Broom 2001: 139), która z kolei jest hołdem oddanym sir Williamowi Pulteneyowi, zasiadającego pod koniec osiemnastego wieku w parlamencie i dążącego do budowania nowych portów rybackich na północy Szkocji (Broom 2001: 139). Silny związek gorzelni z miastem rybackim utrwalałony został na etykietach *whisky*. Z niemal dwudziestu pięciu butelek wydawanych przez „Old Pulteney”, jedynie pięć nie przedstawia statku lub żaglówek. Należy zaznaczyć, że związek z morzem i tradycją rejonu jest także mocno zaakcentowany poprzez zastosowanie motywów latarni morskiej, morskich fal czy portu, wyobrażonych na pozostałych etykietach.

Destylarnia przez lata wyprodukowała wiele różnych edycji trunku. Wszystkie mają taką samą formę butelek i etykiety o zbliżonej stylistyce. Pierwotnie te ostatnie były papierowe i naklejane na butelki, ale obecnie zostało to zredukowane do naklejanych elementów napisów i rytowanego od wewnątrz w szkłe wizerunku statku. Butelki o dość szerokim denku mają pękate szyjki, z podziałką w połowie wysokości, tworzącą pierścień. Szyjka kształtem przypomina alembik gorzelniczy. Na większość edycji takich, jak „Old Pulteney” 12, 17, 21 Years Old czy „Vintage Single Malt Scotch Whisky” 1989 i 1990 oprócz standardowego, drukowanego napisu „Old Pulteney”, zamieszczono wyobrażenie najprostszego kutra rybackiego, a poniżej, na naklejce w kolorze owijki, znalazły się podstawowe informacje dotyczące trunku, czyli moc alkoholu, rocznik i edycja.

Warto zwrócić uwagę na powstającą od 2010 roku edycję „Old Pulteney WK499 – The Isabella Fortuna”. Przedstawiony na butelce rytowany statek nie jest wizerunkiem zwyczajnego kutra rybackiego, ale stanowi hołd oddany ostatniemu drewnianemu lugierowi¹² rybackiemu, jaki cumował w Wick

¹² Lugier to mały statek rybacki, popularny zwłaszcza w XX wieku, używany szczególnie

(Murray 2013: 484). „Isabella Fortuna”, bo takie imię było jego miano, o numerze rejestrowym WK499, wypływał na połów w latach 1890-1976. Po przejściu w stan spoczynku zakupiony został przez Wick Society, a dzięki hojnemu wsparciu gorzelni ten historyczny lugier został poddany konserwacji (Murray 2013: 484) i można go obecnie oglądać w miasteczku Wick. Z kolei patrząc na butelkę Old Pulteney WK499 ma się wrażenie, jakby kuter wciąż był na połowie ryb.

Kolejna butelka „Old Pulteney”, której etykieta różni się od pozostałych, to „Clipper Commemorative Single Malt Whisky”. *Whisky* ta została wydana w 2014 roku na cześć klipra należącego do Old Pulteney i bijącego rekordy prędkości regat Maritime Heroes (fundowanych i organizowanych przez destylarnię; Oldpulteney.com 2017), a także na cześć regat Clipper Round The World, których gorzelnia jest partnerem i jednym z organizatorów (Clipperroundtheworld.com 2017). Należy zaznaczyć jednak, że etykieta nie nawiązuje już do klipra, ale przedstawia trzy żagłówki rywalizujące ze sobą wśród fal. Puszka, w którą zapakowana jest *whisky*, ma formę białego walca ze srebrną, metalową podstawą i pokrywą. Na puszcze widnieją kolejno umieszczone pod sobą: niebieski napis „East 1826. Wick. Scotland” / „OLD PULTENEY” / logo regat – czerwony CLIPPER i niebieski ROUND THE WORLD/ napis „2013-2014 COMMEMORATIVE BOTTLE”/ trzy schematycznie nakreślone czerwoną kreską żagłówki na niebieskich falach, a na samym dole napis „THE MARITIME MALT”. Butelka ma standardowy, charakterystyczny dla tej gorzelni kształt i czarną owijkę u szczytu szyjki – reszta jest analogiczna dla „Old Pulteney”, powielająca schemat z puszki. Edycja ta odwołuje się przede wszystkim do współczesności, do działań destylarni, które już teraz tworzą nową historię.

Jeszcze jedna wytwórnia *whisky* ma silny związek z przeszłością miejsca, w którym działała, a jest nią południowoafrykański James Sedgwick w Wellington, wydająca *blends* i *single malty* noszące nazwę „Three Ships”. Historia gorzelni sięga 1850 roku, gdy kliper „Udine”, dowodzony przez Jamesa Sedgwicka, przybił do Przylądka Dobrej Nadziei. Kapitan szybko założył firmę, która trudniła się handlem alkoholem, tytoniem i cygarami. Istotny jest jednak rok 1860, wtedy bowiem James Sedgwick zakupił ulokowaną w Wellington gorzelnię (Murray 2013: 934).

Przysadziste, bezbarwne butelki „Three Ships” zdobią etykiety w kształcie zbliżonym do prostokątów. Blendy: „5 Years Old” i „Bourbon Cask Finish” mają takie same etykiety, różniące się jedynie szczegółami dotyczącymi informacji o destylacie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że „Bourbon Cask Finish”, wypuszczona na rynek w 2005 roku, to pierwsza *whisky* wyprodukowana całkowicie na miejscu, to jest w Republice Południowej Afryki (Murray 2013: 936). Etykiety ujęte są bordiurą przypominającą w swojej formie żeglarską linię, a w jej górnej partii zamieszczono duży napis majuskułą: „THREE SHIPS/ PREMIUM SELECTED/ WHISKY”. Poniżej znajdują się informacje dotyczące destylatu, a na samym dole informacje rocznikowe. W centralnej części przedstawione zostały szkicowo ujęte i schematycznie zaprezentowane trzy duże statki ukazane od strony rufy – dwie karawele z ożaglowaniem łańciskim oraz okręt z ożaglowaniem rejowym (Dziewulski 1995: 330; 455-456).

Można by przypuszczać, że owe statki odnoszą się do wyprawy kapitana Jamesa Sedgwicka, jednak gorzelnia poszła o krok dalej, sięgając do historii z lat 1487-1488 roku – a więc eskapady prowadzonej przez Bartolomea Diaza, której celem było wyznaczenie nowej trasy do Indii i Azji poprzez opłynięcie Afryki (Piskozub 2004: 187-189). Rejs okazał się niezwykle trudny, choć początkowo wody u brzegu kontynentu afrykańskiego, wzdłuż których podążały statki, były wyjątkowo spokojne. Jednak żeglarze napotkali na swej drodze trwający trzynaście dni sztorm, który pokrzyżował wszystkie plany Bartolomea Diaza, a wycieńczenie i bunt zmusiły kapitana do podjęcia decyzji o powrocie do portu w Portugalii. Załoga zdążyła jedynie zobaczyć wysuniętą na południe część kontynentu, którą Bartolomeo Diaz nazwał Przylądkiem Burz – określenie to wkrótce zostało zmienione przez Jana II, króla Portugalii, na Przylądek Dobrej Nadziei (Piskozub 2004: 189). Ukazane zatem na etykietach trzy statki stanowią bezsprzecznie hołd oddany wyprawie Bartolomea Diaza.

Przedstawienia znane z etykiet *whisky* najszerzej prezentują wyobrażenia statku, choć bardziej związane są z funkcjonowaniem portów rybackich niż z codziennym życiem na morzu. Znamienne jest też sięganie do historii legendarnych wypraw oraz konkretnych przykładów żaglowców. Obecnie na etykietach *whisky* pojawiają się również współczesne motywy żeglarskie, między innymi żagłówki czy elementy takie, jak liny, stery, sekstanty i latarnie morskie.

Podsumowanie

Wytwórcy alkoholi, decydujący się na przedstawienie statku na etykietach produktów, z reguły robią to świadomie, odnosząc się tym samym do konkretnego statku czy historii żeglugi morskiej. Niekiedy sięgają również po wyobrażenia symboliczne w celu podkreślenia swoich związków z morzem lub z legendą morską. Wszystkie omówione destylarnie i wytwórcy alkoholi, wybierając motyw marynistyczny, upamiętniają w ten sposób swój związek z tradycją miejsca lub osób, oddając hołd historii i minionym wydarzeniom.

Etykiety alkoholi, jako znakomite przykłady sztuki użytkowej, a także nie-imi świadkowie historii, znalazły uznanie wśród wielu kolekcjonerów na całym świecie. W Wielkiej Brytanii członkowie stowarzyszenia Malt Maniac & Friends wzięli udział w specjalistycznej aukcji etykiet *whisky* zorganizowanej 18 listopada 2015 roku przez McTear's w Glasgow, zaś sprawozdanie z tego wydarzenia napisała dziennikarka specjalizująca się w tematyce *whisky*, Becky Paskin ze „Scotch Whisky Magazine” (Scotchwhisky.com 2015), zwracając uwagę na problem fałszowania etykiet do podrabianego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku alkoholu. Warto nadmienić, że motyw statku pojawia się również na puszkach, zawierających *whisky* („Three Ships” Single Malt 10 Years Old, Limited Edition) czy też w samych formach butelek (japońska „Karuizawa Gloria Ocean Ship Gold Bottle”). Statki na etykietach pojawiają się ponadto na *whisky* takich, jak „Balvenie 1974 15 Year Old, Sailing Ships Series with Case – Bencluch” czy „Caperdonich 16YO Signatory Sailing Ships – 1972”. W Polsce również nie brakuje miłośników tego typu artefaktów – jednak najpopularniejsze jest kolekcjonowanie etykiet piwnych¹³. Można śmiało orzec, że nie tylko trunki, ale i ich etykiety stały się częścią popkultury. To właśnie dzięki nim oraz logo marki można rozpoznać kultowe piwo, rum i *whisky*.

Warto podkreślić, że niniejszy rozdział nie wyczerpuje tematu, a studia nad tą problematyką wymagałyby wnikliwszego przebadania, szczególnie w zakresie ikonografii etykiet alkoholowych i stosowanych historycznych oraz współczesnych motywów, a także kwestii estetycznych. Obecnie wśród typologii można odnotować omówione już wyobrażenia statków i innych motywów morskich.

¹³ Informacje na ten temat znaleźć można między innymi na stronie, która prezentuje szeroką gamę obiektów kolekcjonerskich związanych z biografiką oraz posiada katalog przedwojennych etykiet piwnych: www.myvimu.pl.

Źródła cytowań

- BESALA, JERZY (2015), *Alkoholowe dzieje Polski. Czasy Piastów i Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- BOWMORE.COM, online: <http://www.bowmore.com/> [dostęp: 23.06.2017].
- BROOM, DAVE (2001), *Wielki atlas świata whisky*, przekł. Jakub Kowalczyk, Warszawa: Buchmann.
- CLIPPERROUNDTHEWORLD.COM, online: <https://www.clipperroundtheworld.com/> [dostęp: 27.06.2017].
- CURTIS, WAYNE (2006), *And a Bottle of Rum: A History of the New World in Ten Cocktails*, New York: Crown Publishing.
- CUTTY-SARK.COM, online: <http://cutty-sark.com/the-whisky/> [dostęp: 27.06.2017].
- DIAS-LEWANDOWSKA, DOROTA (2014), 'Polskie picie oczami Niemców i Francuzów – zmiana czy długie trwanie?', w: Anna Mikołajewska, Włodzimierz Zientara (red.), *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, s 133-146.
- DAMPZ, MAGDALENA (2005), *Alkohol i biesiadowanie w obyczajowości Polaków*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- DEMERARADISTILLERS.COM, online: <http://demeraradistillers.com/index.php> [dostęp: 21.05.2017].
- DZIEWULSKI, JERZY WOJCIECH (1995), *Wiadomości o jachtach żaglowych*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Alma-Press.
- FORSTNER, DOROTHEA OSB (1990), *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. Wanda Zakrzewska, Paweł Pachciarek, Ryszard Turzyński, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- GATELY, IAIN (2011), *Kulturowa historia alkoholu*, przekł. Anna Kunicka, Warszawa: Aletheia. Hałdaj, Norbert, Robert Jędrusik, Małgorzata Czarnomska (2014), *Żaglowce. Historia, technika, charakterystyka jednostek*, Warszawa: Wydawnictwo-SBM.
- HIBBERT, CHRISTOPHER (1994), *Nelson: a Personal History*, Boston: Assidon-Wesley.
- LEPSZY, KAZIMIERZ (1947), *Zarys dziejów marynarki polskiej*, Kraków: Wydawnictwo M. Kot.
- LEWANDOWSKI, EDMUND (1995), *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn-Warszawa: Muza.

- McFARLAND, BEN (2010), *Najlepsze piwa świata. 1000 niezrównanych piw od Portland po Pragę*, przekł. Jadwiga Smulko, Ożarów Mazowiecki: Wydawnictwo Olesiejuk.
- MURRAY, JIM (2013), *1001 whisky, które warto spróbować*, przekł. Piotr Lewiński, Warszawa: Muza SA.
- OLDPULTENEY.COM, online: <http://www.oldpulteney.com/> [dostęp: 19.06.2017].
- PASKIN, BECKY (2015), 'The Dangerous Game of Whisky Label Auctions', online: <https://scotchwhisky.com/magazine/in-depth/7755/the-dangerous-game-of-whisky-label-auctions/> [dostęp 29.05.2017].
- PISKOZUB, ANDRZEJ (2004), *Historia poznawania Wszechoceanu*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- REUTERS.COM, online: <http://www.reuters.com/article/us-britain-dockyard-idUSL118282820070711> [dostęp: 30.06.2017].
- RMG.CO.UK, online: <http://www.rmg.co.uk/Cutty-Sark> [dostęp: 28.06.2017].
- WINNICKA, EWA (2013), *Nowy Jork zbuntowany: miasto w czasach prohibicji, jazzu i gangsterów*, Warszawa: PWN.